



Drzwi do Aerotheon



Artykuł Geoffreya Hoppe w magazynie Shaumbry czerwiec 2024

Jeśli usłyszałem to raz od Adamusa, to słyszałem to tysiąc razy. „Rzeczywistość jest kwestią perspektywy. Jeśli chcesz zmienić swoją rzeczywistość, zmień sposób w jaki ją postrzegasz”.

To ma sens, ale jak zmienić sposób, w jaki patrzę na rzeczy? Zły ruch uliczny to wciąż zły ruch uliczny. Niegrzeczni ludzie nadal będą niegrzeczni, nawet jeśli staram się myśleć o nich jak o pięknych aniołach uwieczonych w dysfunkcyjnych osobowościach. Moje aspekty wciąż sprawiają mi od czasu do czasu przykrość, nawet jeśli staram się pamiętać, że stworzyłem je z jakiegoś powodu. Pewnej nocy miałem niemiły lot z Kona do Denver, w tym nieplanowany postój w San Francisco, ponieważ załoga była zmęczona (!). Bez względu na to, jak próbowałem zmienić swoje myślenie, nadal był to niemiły

lot, zwłaszcza z wrzeszczącym czterolatkiem po drugiej stronie przejścia w środku nocy. Niewiele mogło zmienić moją percepcję pośród tego dziecięcego „whaaaaaaa...” przez całą noc.

Ale w końcu zdałem sobie sprawę, co Adamus ma na myśli, kiedy mówi, że wszystko jest kwestią tego, jak postrzegamy rzeczy. Myślałem, że chodzi mu o to, że musimy zmienić nasze myślenie. Powinienem być wiedzieć (lub myśleć) lepiej. Nie ma to wiele wspólnego z myśleniem. W rzeczywistości myślenie ma tendencję do jeszcze większego utknięcia w naszej percepcji. Zmiana percepcji polega tak naprawdę na wyjściu poza myślenie, do innych zmysłów. Być może pamiętasz, że Adamus powiedział, że mamy kilkaset tysięcy zmysłów i że postrzegamy rzeczywistość poprzez nasze zmysły, a nie umysły.

Niedawno przeprowadziliśmy w Kona na Hawajach nowe warsztaty zatytułowane Metafizyka Umysłu. Nie były one tym, czym myślałem, że będą. Po wysłuchaniu Adamusa na temat ludzkiego mózgu i umysłu, wyszliśmy daleko poza sferę wyobraźni. Wyobraziliśmy sobie nasze Mistrzowskie Ja, a następnie wyobraziliśmy sobie nasze Mistrzowskie Ja wyobrażające sobie nas. Mój ludzki umysł nie mógł nadążyć za tym „kto wyobraża sobie kogo”, co było dobrą rzeczą, ponieważ wtedy myślenie zatrzymało się na chwilę. Osobiście był to jeden z najbardziej wnikliwych warsztatów w moim życiu. W końcu zdałem sobie sprawę z różnicy między myśleniem / przekonaniem a wyobraźnią / zmysłami.

„Ale Adamusie”, zapytałem pewnego wieczoru, delektując się kieliszkiem wina na lanai (patio): „Jak mogę otworzyć te ukryte zmysły?”. Mogłem/powinienem być odgadnąć odpowiedź. To odpowiedź na prawie wszystko z profesorem Adamusem: „Pozwól”. Następnie wyjaśnił, że wracamy do naszego naturalnego stanu, ale teraz jako ludzcy Mistrzowie jesteśmy obciążeni doświadczeniami i mądrością naszych wcieleń. „Nie możesz myśleć o żadnej z tych rzeczy, ponieważ ludzki umysł będzie tylko ograniczał i wątpił. Pozwalasz innym anielskim zmysłom percepcji otworzyć się naturalnie, a następnie robią to w najbardziej odpowiedni dla ciebie sposób. Przestań o tym myśleć. Utkniesz tylko we własnym ubraniu”.

Tego wieczoru pozwoliłem sobie na drugi kieliszek wina tylko po to, by poćwiczyć przyzwalanie. To zabawne, jak moja aktywność umysłowa spowolniła w trakcie tego wieczoru.

Kilka nocy później miałem bardzo głębokie doświadczenie. Jak wielu z was wie, takie transformacyjne doświadczenia mogą pojawić się zniemacka. Szedłem z kuchni do patio z przekąską w ręku, gotowy do wznowienia pracy nad grafiką dla nowej klasy Art of Light Cloud. Nie myślałem o niczym

szczególnym, poza ukończeniem projektu, by móc położyć się spać o rozsądnej porze.

Nagle wszystko zaczęło się dziać w zwolnionym tempie. Przez krótką chwilę myślałem, że doszło do trzęsienia ziemi z powodu uczucia dezorientacji. Zatrzymałem się w miejscu. Nie było drżenia ani grzechotania, a raczej uczucie, które mogę opisać jedynie jako krystalizację. Wszystko stało się krystalicznie czyste. To nie była moja wizja, to była moja wewnętrzna percepcja. Każda linia w meblach, każdy kolor w drewnie, światło pochodzące z lamp, a nawet owoce na talerzu w mojej dłoni stały się wyraźniejsze niż cokolwiek, czego mogłem doświadczyć. Nie było to przytłaczające, ponieważ w rzeczywistości wydawało się bardziej realne niż rzeczywistość, a nie zmienione.



Czułem się tak, jakby otworzyły się drzwi do innej sfery, ale była to sfera, w którym już byłem. Drzwi zabrały mnie głębiej do sfery, z której próbowałem się uwolnić przez tak długi czas, ale teraz czułem raczej wspałość niż ucisk.

Stałem w miejscu przez kilka minut, przesuważ swoją świadomość po salonie. To nie było tak, że kolory w meblach ożywały, jak ktoś mógłby

doświadczyć po wypaleniu trawki. Kolory były bardziej zdefiniowane i nienaruszone. Dzieła sztuki na ścianach nie stały się nagle ożywione, a raczej kompozycje były bardziej spójne.

Wszedłem do patio, gdy doświadczenie trwało dalej. Świergot małych żabek coqui był czysty i harmonijny. Zwykle biorę powietrze za pewnik, ale teraz czułem, że jest ono zdefiniowane i celowe. Twarda granitowa powierzchnia blatu była po prostu wspaniała. Poczułem ją dłonią. Była gęsta i chłodna, bardziej realna niż kiedykolwiek wcześniej. Palmy wyglądały na silne i namacalne, stojąc wysoko i celowo w ciemnej nocy. Nawet mój laptop wydawał się bardziej cielesny niż kiedykolwiek.

Można by pomyśleć, że tego typu transcendentalne doświadczenie powinno sprawić, że wszystko stanie się miękkie i gładkie, z wirującymi kolorami, migoczącymi światłami i ciepłymi, rozmytymi doznaniem. Było dokładnie odwrotnie. Wszystko było niesamowicie zdefiniowane i namacalne. To było piękno, którego nigdy wcześniej nie doświadczyłem. Było cudownie ciasne i prawdziwe.

W tym momencie zdałem sobie sprawę z piękna i blasku naszej fizycznej rzeczywistości. Nic dziwnego, że istoty obdarzone duszą chcą przybyć na Ziemię. Inne sfery mogą być lekkie i delikatne, ale brakuje im jasności i definicji naszego ziemskiego królestwa. Doświadczałem najdoskonalszej części grawitacji, gdzie światło staje się cząsteczkami, a następnie łączy się w spójną formę sztuki zwaną rzeczywistością. Przez cały ten czas próbowałem rozluźnić ciasny uścisk rzeczywistości, aby uczynić życie nieco bardziej miękkim, a teraz byłem pod wrażeniem wspaniałości jej gęstej kompozycji. Nie czułem się w niej uwięziony, raczej jakbym chodził po galerii sztuki lub muzeum, aby obserwować piękno. Byłem głęboko zanurzony w kreacji, ale nie uwięziony w niej. W pewnym momencie wybuchnąłem śmiechem, myśląc o tym, jak bardzo starałem się uciec od surowości fizycznej rzeczywistości, podczas gdy przez cały czas można było się nią cieszyć.

Adamus dużo ostatnio mówił o Aerotheonie, czyli pełnym spektrum grawitacji. Tęskniłem za doświadczeniem ekspansywnej natury grawitacji, zwłaszcza w dni, gdy moje ciało bolało, a umysł wydawał się uwięziony. Ale byłem tutaj, głębiej niż kiedykolwiek w grawitacji przychodzącej i absolutnie zdumiony pięknem tego wszystkiego. To było wspaniałe.

Kilka tygodni później uczucie wyraźnej definicji wciąż mi towarzyszy. Nie jest już tak intensywne, jak tamtej nocy w Villa Ahmyo, ale z łatwością mogę się w nie przenieść, by docenić rzeczywistość, w której jestem zanurzony. Moje

pragnienie wydostania się poza gęstą materię zostało zastąpione głębokim szacunkiem dla niej. Uczucie uwięzienia zostało zastąpione uczuciem artystycznego uznania. W jakiś sposób wiem, że to poczucie krystalizacji pomoże mi teraz przejść do zewnętrznej, ekspansywnej grawitacji. Będę miał bardzo mocne ugruntowanie i głęboki szacunek dla grawitacji przychodzącej, co pomoże mi upewnić się, że nie zgubię się w wychodzącej naturze grawitacji i być może nie będę chciał wrócić.

Wiele lat temu ktoś zapytał Adamusa, jak wydostać się poza tę gęstą fizyczną rzeczywistość. Jego odpowiedź była jakby z podręcznika Zen: „Jak wyjść poza tę rzeczywistość? Zanurzając się w nią głęboko”.

Niezależnie od tego, czy miałeś doświadczenie takie jak moje czy też takie, które sam stworzyłeś faktem jest, że powracamy do naszego naturalnego Stanu Bycia, wypełnieni skarbami naszych głębokich doświadczeń w grawitacyjnym życiu. Ciesz się tym, póki możesz.

Tłumaczenie: Włodek Salwa